



Kraków – warto wiedzieć

Miejsce refleksji... i zachwytu!

Rozmowa z Dyrektorem Muzeum Narodowego ANDRZEJEM BETLEJEM

1 stycznia br. dr hab. Andrzej Betlej rozpoczął pracę w Muzeum Narodowym w Krakowie na stanowisku dyrektora. Zastąpił Zofię Gołubiew, która pełniła tę funkcję przez ostatnie 15 lat.

Dr hab. Andrzej Betlej jest historykiem sztuki, w latach 2012 – 2015 był dyrektorem Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest specjalistą w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa artystycznego, zwłaszcza na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, autorem i redaktorem ponad 100 opracowań monograficznych dotyczących tego tematu oraz historii mecenatu kulturalnego i kolekcjonerstwa w nowożytnej Rzeczypospolitej, jak również autorem wielu publikacji poświęconych sztuce nowożytnej i polskiemu dziedzictwu kulturowemu.

Dyrektor Betlej przygotował ponad dwadzieścia ekspedycji naukowych na Ukrainę oraz kilkanaście konferencji naukowych. W 2012 roku powołał do życia Stałą Konferencję Dyrektorów Instytutów Historii Sztuki w Polsce. Otrzymał nagrodę im. Szczęsnego Dettloffa oraz prof. Jerzego Łozińskiego, przyznane przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki i Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jest członkiem Rady Muzeum Zamek Królewski na Wawelu, Komisji Historii Sztuki PAU, Komitetu Nauk o Sztuce PAN, redaktorem naczelnym rocznika Instytutu Historii Sztuki UJ „Modus. Prace z historii sztuki”, członkiem Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych oraz ekspertem Narodowego Centrum Nauki.

(z noty zamieszczonej na stronie internetowej MNK)

– Jaka wyglądała Pana droga do Muzeum Narodowego?

– Myślę, że do pewnego stopnia była naturalna, choć na pewno nie była typowa. Zresztą trudno tak naprawdę uznać, co jest „typową” drogą (czy „kariera” od pomocnika muzealnego, poprzez wszystkie szczeble – do dyrektora?). Zaczynamy od tego, że jestem historykiem sztuki, zatem Muzeum Narodowe jest miejscem istotnym – co naturalne – jako pole badań, miejsce gdzie przechowywane są najważniejsze dla sztuki i kultury polskiej dzieła sztuki, pamiątki, zabytki historyczne. A droga? Hm, studia ukończyłem w roku 1995, potem studia doktoranckie, doktorat, następnie praca na Uniwersytecie, habilitacja... Można rzec klasycznie „droga naukowca”. Podczas studiów rozpocząłem badania nad sztuką ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. To coś wyjątkowego – gdzie odnalazłem się – z tym łączą się organizacja ponad 20 wyjazdów inwentaryzacyjnych, kilkunastu konferencji, wydawanie książek... A w późniejszym okresie – prowadzenie grantów, aktywność w różnego rodzaju gremiach (eksperckie NCN, KEJN)... Jednocześnie dla mnie zawsze istotnym elementem pracy naukowej była naturalnie dydaktyka, ale również – co okazało się ważne w kontekście Muzeum – „praca organizacyjna”. Nie oszukujmy się, sposób pracy naukowej zmienił się całkowicie w ciągu ostatnich 25 lat. Wymaga nie tylko zaangażowania w badania, również konieczności ich organizowania, przygotowywania. A możliwości nauczenia się tego miałem wyjątkowe. Moim promotorem, moim – nie waham się tego powiedzieć – Mistrzem jest Pan Profesor Jan Ostrowski. Wyjątkowy Profesor, Nauczyciel i – co ważne – sprawny organizator, wieloletni dyrektor – właśnie Muzeum.

W 2012 roku zostałem dyrektorem mego macierzystego Instytutu Historii Sztuki. Trudno mi opowiadać, co zrobiłem, niech to ocenią moi koledzy, ale mogę przyznać, bo jestem z tego dumny, że gdy pod koniec ubiegłego roku „żegnałem” się z funkcją, to słowa jednego z moich starszych kolegów, który powiedział, że była to wyjątkowa i niezwykła „dyrektura” – napawają mnie dumą. Wracając do pytania – właśnie chyba ten aspekt, umiejętność organizacji, pracy z ludźmi, tworzenia nowych rzeczy – zdecydował, że w lipcu 2015 (jak się dowiedziałem po „środowiskowych” konsultacjach) Pani Minister Małgorzata Omilanowska zaproponowała mi przystąpienie do procedury nominacyjnej....

– Czym jest dla Pana Muzeum Narodowe?

– Muzeum. Dla mnie? To pytanie również ma dwie płaszczyzny. Przede wszystkim dla mnie Muzeum musi być miejscem, gdzie prezentowane są dzieła (wystawy), kolekcje najistotniejsze, najważniejsze – zarówno dla przeszłości, jak i dla teraźniejszości. Miejsce dyskusji, miejsce, gdzie stawiane są pytania. Dlatego też dla mnie Muzeum



Fot. Agata Dworzak

Andrzej Betlej w czasie zajęć terenowych (2015 r.)

wino tworzyć wystawy „problemowe”. Myślę, że Muzeum to miejsce, gdzie kształtuje się refleksja o sztuce, o historii, gdzie również tworzy się „smak”..., zachwyty. A druga płaszczyzna – to olbrzymia struktura z niesamowitymi ludźmi, z ciekawymi pomysłami, ideami. Bardzo się cieszę, że ich poznaję (choć część z nich znałem wszak z Instytutu). To instytucja z niesamowitym potencjałem, możliwościami rozwoju. Mam nadzieję, że pewne pomysły organizacyjne pozwolą usprawnić sferę komunikacyjną... i nie tylko...

– Co w takim razie zaproponuje odwiedzającym krakowskie Muzeum Narodowe?

– Myślę, że najlepiej będzie, jak odpowiem na to pytanie, mówiąc o wystawach 2017 – 2018. Chcemy zrealizować swego rodzaju tryptyk wystaw, które de facto decydują o tożsamości Muzeum. Rok 2017 – to przede wszystkim wystawa „Dziedzictwo.pl”. Wystawa winna ukazywać współ-

czesne rozumienie dziedzictwa artystycznego i historycznego jako czynnika kulturotwórczego. Bardzo chciałbym, aby wystawie towarzyszył kongres historii sztuki – pod tym samym tytułem.

Przełom roku 2017/2018 – środkowa część tryptyku, to wystawa „Wyspiański. Katalog zbiorów”. Chyba konieczności tej wystawy nie trzeba uzasadniać. Chcemy pokazać WSZYSTKO, co MNK ma w swych zbiorach... A rok 2018 – to wystawa „NIEPODLEGŁOŚĆ”. W założeniu ma być to wystawa pokazująca sposoby, jakimi sztuka wyrażała kulturą TOŻSAMOŚĆ Polaków po odzyskaniu niepodległości – aż do dnia dzisiejszego (a więc nie wystawa, która ma być „rocznicowa” – bo tych z pewnością będzie wiele). Planowana ekspozycja ma być swego rodzaju monumentalnym freskiem i ma stawiać pytania: „Co oznacza dziś Polska? Czym jest obecnie niepodległość?”.

Fot. Jacek Świderski



Andrzej Betlej w MNK (2016 r.)

Co więcej? Wystawa monograficzna „Szymon Czechowicz (1689–1775)” – poświęcona barokowemu malarzowi polskiemu, urodzonemu w Krakowie, wykształconemu w Rzymie, którego twórczość właściwie zdeterminowała obraz malarstwa polskiego w XVIII wieku. Wystawa ma uświadomić poziom i rangę dawnej sztuki polskiej. Ale nie tylko będzie to wystawa monograficzna artysty – przez jej pryzmat chciałbym pokazać kulturę szlachecką, ba, mym marzeniem jest rekonstrukcja w ramach tej wystawy jednej z sal zamku w Podhorcach.... Wystawa nie może ograniczyć się do przestrzeni muzeum – ale ma obejmować także jego dzieła znajdujące się w przestrzeni miasta, zachowane in situ w kilku obiektach sakralnych. Bardzo mocno chcielibyśmy rozwijać tę koncepcję – prezentując pomysł utworzenia pod patronatem MNK miejskich szlaków kulturowych, przyciągających do Muzeum. Planowany termin wystawy Czechowicza to przełom 2018/2019 roku. Trzeba jednak bardzo mocno powiedzieć, że o wystawie Czechowicza mówiło się od dawna. To pomysł kilku osób – przede wszystkim Pana Tomasza Zauchy z MNK. Notabene – cały czas mam nadzieję, że inny wybitny twórca winien uzyskać swą wystawę – mam na myśli Hansa von Kulmbacha, wybitnego malarza renesansowego działającego w Krakowie...

– A co w następnych latach?

– Rok 2019 – to z kolei wystawa „Modernizm polski” (tytuł roboczy). Wystawa poświęcona zostanie przede wszystkim sztuce i architekturze modernistycznej w okresie

II Rzeczypospolitej, jej kontynuacji w czasach PRL i współczesnym nawiązaniom do tradycji modernistycznej. W zależności od uzyskanych środków możliwe i wskazane byłoby poszerzenie wystawy na cały region Europy Środkowo-Wschodniej. Może jeszcze wystawa o Lwowie – przedstawienie panoramy artystycznej tego miasta...? Na lata 2019–2020 planowane jest zorganizowanie wystawy (lub cyklu mniejszych wystaw) upamiętniającej 140-lecie powstania Muzeum Narodowego w Krakowie.

Poza wymienionymi wyżej wystawami, które można określić jako najważniejsze, planowane jest przygotowanie wystaw wynikających albo z bieżących zainteresowań i prac pracowników Muzeum, albo ze specyfiki poszczególnych działów merytorycznych, na przykład wystawy fotografii ikonografii Krakowa, judaików. Konieczne jest zorganizowanie autorskiej (tzn. stworzonej przez Muzeum) wystawy międzynarodowej poświęconej wybranemu aspektowi sztuki polskiej przełomu XIX i XX wieku lub XX wieku, która winna zostać zaprezentowana w pierwszorzędnym ośrodku wystawienniczym w Europie. Oczywiście tego typu wystawa wymagałaby szerokiego mecenatu i wsparcia finansowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ale Muzeum nie może być jedynie miejscem wystaw (czymś na kształt Kunsthalle). Jednym z głównych celów jest aktualizacja istniejących galerii stałych (np. w odniesieniu do Galerii Sztuki Polskiej XX wieku). Mym zdaniem konieczne jest dokonanie reorganizacji wystawy stałej w Galerii Malarstwa Polskiego w Sukiennicach (2019).

– Z kim Pan będzie realizował te pomysły?

– Mymi współpracownikami, również „nowymi” w MNK, są: jako wicedyrektor ds. naukowych – dr hab. Andrzej Szczerski z mojego Instytutu (mający na koncie kilka znaczących wystaw, specjalista w zakresie studiów kuratorskich), dr hab. Łukasz Gawęł (dotychczasowy dyrektor Instytutu Kultury UJ), aktywnie współpracujący z kilkunastoma muzeami, jeśli chodzi o kwestie strategii, upowszechniania, promocji i edukacji, oraz Paweł Orkisz, wicedyrektor do spraw zarządzania, mający olbrzymią praktykę, jeśli chodzi o nowoczesny (jak to mówią „procesowy”) sposób organizacji struktur...

– Wiem, że ma Pan pewne marzenie. Może nam je Pan zdradzić?

– Bardzo, bardzo chciałbym podjąć działania w celu stworzenia nowej galerii wystawienniczej, obejmującej sferę działalności artystycznej dotychczas w ogóle nieeksploatowanej w profilu muzeum: galerii polskiego wzornictwa przemysłowego. Galeria mogłaby zostać otworzona w roku 2020. Galeria ta w naturalny sposób winna powstać we współpracy z krakowskimi ośrodkami kształcenia artystycznego – przede wszystkim z Akademią Sztuk Pięknych (bardzo na to liczę). W sumie to trudno wszystko opowiedzieć. Doskonałe pomysły mają kustosze Muzeum, koniecznie je trzeba realizować. Boję się tylko, że nie jesteśmy w stanie zmieścić ich wszystkich w ciągu 12 miesięcy kolejnych lat...

W Muzeum winno być miejsce zarówno dla „hitów” jak i wystaw studyjnych.... Otrzymujemy też bardzo interesujące propozycje zza granicy – co by Pan powiedział o wystawie głównych nurtów awangardy początku XX wieku? Może już w roku 2017?

Rozmawiał MARIAN NOWY

Kawiarnia Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności zaprasza na kolejne spotkanie. Dr hab. Andrzej Betlej (dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie) przedstawi wykład pod tytułem „Odkrywanie Muzeum”. Gospodarzem spotkania będzie prof. Jacek Purchla. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 23 maja br. o godz. 18.30 w Auli PAU przy ul. Sławkowskiej 17 w Krakowie. Wstęp wolny – zapraszamy!